

14 MAJA 2017

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARIII KOLBEGO

UL. PRYMASA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 33 864-15-21

www.parafia.cisiec.eu

parafia@cisiec.eu

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII:

**W niedziele i
święta:**

7.00; 9.00; 11.30;
17.00

10.15 - w kaplicy
na Małym Ciścu;

W dni

powszednie :
7.00; 18.00

**Nabożeństwo do św.
Maksymiliana** -
we wtorek przed
Mszą św. wieczorną

**Nabożeństwo do św.
Jana Pawła II** -
w czwartek przed
Mszą św. wieczorną

Godzinki o NSPJ -
w piątki przed Mszą
św. poranną

**Godzinki o Niepokalanym
Poczęciu NMP**
- w niedzielę przed
Mszą św. poranną

Różaniec - w każdą
środę przed Mszą
św. wieczorną

ŚLADAMI ŚW. MAKSYMILIANA



Leczyć zbolełe serca

Ks. Paweł Gawron

Drodzy czciciele Bożego Miłosierdzia!

1. Tytułem wstępu

Zbliża się miesiąc czerwiec poświęcony jak co roku Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Niedługo przejdziemy przez nasze miasta i wioski z procesjami w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, wzywając Bożej opieki i pomocy. Zbliżamy się do Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa i w tej perspektywie patrzymy na życie bł. Jerzego Popiełuszki. Posłuchajmy kilku wydarzeń z jego biografii...

2. Notka biograficzna

Jest rok 1982. Trwa stan wojenny. Przypomnijmy sobie motto obrane przez ks. Jerzego na obrazek prymicyjny. Brzmiało: Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc, zaś napis u dołu był szczególnie proroczą modlitwą: Jezu, bądź nagrodą rodzinie, a mocą i światłem tym, do których mnie posyłasz. Czy młody diakon, tuż przed święceniami, mógł przewidzieć już wtedy, co go spotka? Raczej nie. Obie przywołane aklamacje wyrażają zawsze obecną w ks. Jerzym wrażliwość na człowieka, na jego duchowe i materialne potrzeby. Ks. Prałat Bogucki zapamiętał go tak: „Był w pełni prawdziwym człowiekiem, prostym i dobrym. Nie chorował na wielkość, nie udawał bohatera, nie lubił oklasków. Był zwyczajny jak – my. Bardzo koleżeński i ze

wszystkimi za pan brat. Karny i posłuszny Władzy Duchownej, gotów pójść każdej chwili tam, gdzie go biskup pośle, ale sam nie chciał podejmować decyzji, toteż ani Prymas Glemp, ani biskupi nie nalegali na niego, aby opuścił parafię, a przeniósł się gdzie indziej. Dużo miał wdzięku w sobie i dlatego przyciągał do siebie wszystkich. Był bardzo delikatny, nikt go nie obraził, nie pamiętał urazy. (...) Wśród tych, z którymi łączyła go przyjaźń, młodzieży i hutników, był bardzo towarzyski i oddany. Źle się jednak czuł w towarzystwie salonowym. (...) Wysuwał się po cichu z towarzystwa i biegł do swoich spraw. Był dzielny i odważny. Nie powstrzymały go od pracy dla dobra drugiego człowieka, dla Solidarności, dla Ojczyzny, żadne pogrożki, listy ostrzegające, szantaże, ścigania i wtrącenie do więzienia, liczne przesłuchania i napady w czasie podróży, nic go nie odstraszało, szedł odważnie do celu. Wyzbył się lęku i zastraszenia. Mimo prośb swoich przyjaciół i gróźb nieprzyjaciół, nie uciekał i sam szedł naprzeciw niebezpieczeństwu. Ostatni etap jego życia był tego dowodem”.

3. Leczenie ran zbolełych serc

W stanie wojennym wielu ludzi uzyskiwało pomoc z darów, jakie przez pośrednictwo Kościoła otrzymywaliśmy wtedy od państw zachodnich. Ksiądz Jerzy uwijał się jak tylko mógł, aby każda rodzina internowanych miała zapewnioną pomoc. Niezależnie od tego pomagał własnym sumptem. Opowiadał: „Po prostu jestem z tymi

ludźmi w każdej sytuacji. (...) Wiedzą, że dom jest dla nich otwarty od rana do wieczora. Każdego dnia przychodzi wiele ludzi, którzy niekoniecznie chcą pomocy materialnej. Chcą coś powiedzieć, wypłakać swój ból, podzielić się swoimi troskami. I to, że ich rozumiem, i że czasami, słuchając ich trosk, mam łzy w oczach, wczuwając się w ich sytuację i ich kłopoty, to im daje niejednokrotnie więcej niż pomoc materialna. Ale i pomoc materialna też jest ważna, bo są sytuacje w rodzinach, gdzie ktoś jest wyrzucony z pracy, gdzie jest kilkoro dzieci, ktoś chory w tej rodzinie. Gdyby nie pomoc ludzi życzliwych, byłoby trudno rodzinę utrzymać. Dlatego też staram się przede wszystkim uczulać ludzi, którym się lepiej powodzi na potrzeby innych. Żeby pewne zakłady brały pod opiekę rodziny najbardziej potrzebujące. Również w miarę swoich możliwości i życzliwości ludzi dysponuję pewnymi środkami materialnymi, które staram się przekazywać ludziom, którzy tego potrzebują. Oczywiście wielką rolę tutaj odgrywa pomoc ludzi dobrej woli, którzy przesyłają nam z zagranicy swoje dary”.

Ksiądz Jerzy był zatroskany o to, by każde zbolełe serce przygarnąć, dodać otuchy, udzielić pomocy duchowej i materialnej. Miał niesamowitą empatię, wczuwając się w sytuację osób, które do niego przychodziły. To także był niesamowity czas – wielu z was pewnie go pamięta – czas, kiedy ludzie nawzajem się wspierali; kiedy potrafili się dzielić w swoim niedostatku. Przychodziły dary ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i Zachodniej Europy – dary żywności, ubrań, środków czystości – ale najważniejszym darem, dziś to wiemy, był dar pamięci, miłości, chęci podzielenia się

z naszym narodem.

Przejmujące jest wydarzenie zaistniałe w pierwszą rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, tj. w nocy z 13/14 grudnia 1982 r. Ks. Jerzy przed Bożym Narodzeniem sam przygotowywał paczuszki z prezentami dla chorych dzieci z pewnego szpitala. Gdy zmęczony, około 2.00 godz. położył się do łóżka, ktoś zadzwonił do jego drzwi. Za chwilę, wybijając podwójną szybę wpadła do pokoju cegła z ładunkiem wybuchowym. Wybuch poczynił wiele szkód. Na szczęście, ks. Jerzy był w drugim pokoju. Wiele razy otrzymywał listy z pogroźkami, np. ze słowami: „ukrzyżujemy cię”.

4. Ku konkluzji

Mimo tak jawnej nienawiści do swojej osoby nigdy ksiądz Jerzy Popiełuszko się nie cofnął, nie dał się zastraszyć. Wiedział, że wielu ludzi na niego liczy i że jest dla nich ostoją w tym trudnym czasie. W naszych czasach, w naszym dziś także jest wielu ludzi potrzebujących, wielu zranionych o zbolełych sercach. Przez wstawiennictwo bł. księdza Jerzego módlmy się za wszystkich potrzebujących wsparcia duchowego i materialnego, abyśmy w duchu miłości bliźniego umieli im przychodzić im z pomocą. Amen.



Parafialna pielgrzymka na Górę św. Anny

W sobotę, 17 czerwca będzie organizowana pielgrzymka do Sanktuarium św. Anny na Górze św. Anny.

KOSZT: 60 zł

Zapisy do 4 czerwca w zakrystii.

PONIEDZIAŁEK - 15 MAJA7⁰⁰ - Za + Feliksa Motykę18⁰⁰ - Za + Karola Pieczarkę z ż. Marią
Za + Zofię Jarco z rodzeństwem

WTOREK - 16 MAJA7⁰⁰ - Za + Eugeniusza Kupczaka18⁰⁰ - Za + Marię i Karola Motykę
Za + Zofię i Wojciecha Pytlarza z s. Franciszkiem

ŚRODA - 17 MAJA7⁰⁰ - Za + Marię Zawada w r.śm. z m. Józefem16⁰⁰ - W int. Agnieszki w 18 r.ur.—o zdrowie i bł. Boże18⁰⁰ - Za + Stanisława Łoboziaka z ż. Franciszką

CZWARTEK - 18 MAJA7⁰⁰ - Za + Tadeusza Machałę18⁰⁰ - Za + Czesława Kubiesę z rodzicami**PIĄTEK - 19 MAJA**7⁰⁰ - Za + Annę Tłałka18⁰⁰ - Za + Wojciecha Motykę z ż. Katarzyną
Za + Piotra Worka w r.śm.

SOBOTA - 20 MAJA7⁰⁰ - Za + Annę Śleziak18⁰⁰ - Za + Jerzego Biela w 10 r.śm.
Za + Stanisława Piątek w rodzicami

NIEDZIELA - 21 MAJA7⁰⁰ - Za + Jana Duraja z ż. Marią i c. Bernadettą9⁰⁰ - Za + Stanisława Waligórę w 10 r.śm.10¹⁵ - Za + Wiktorię i Stanisława Talik11³⁰ - W int. sióstr z Róży Haliny Maślanki - o zdrowie i
bł. Boże17⁰⁰ - W int. Parafii**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

14.05.2017 r.

Dziś 35 niedziela wielkanocna. Pan daje nam się poznać w swoim słowie i w znaku łamaniu chleba. Całą ziemia pełna jest Jego łaski, a my jako przybrane dzieci Boże, mamy niezachwianą nadzieję w miłosierdzie Boże. Dziś przypada patronalne święto Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła.

W tym tygodniu w naszej parafii Biały Tydzień. Dzieci, które przyjęły dzisiaj pierwszy raz Komunię św. uczestniczą w codziennym nabożeństwie majowym i Mszy św. w strojach komunijnych. Na zakończenie Białego Tygodnia, w sobotę, pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Wyjazd o godz. 6.15 (a nie jak było wcześniej podane o 6.30) z parkingu przy kościele. Zabieramy ze sobą stroje komunijne.

Liturgiczne obchody tygodnia:

We wtorek, 16 maja - Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, Patrona Polski.

PONIEDZIAŁEK - 22 MAJA7⁰⁰ - Za + Stanisława Mateję18⁰⁰ - Za + Feliksa Motykę
Za + Piotra Jopka

WTOREK - 23 MAJA7⁰⁰ - Za + Michała Dziedzica18⁰⁰ - Za + Józefa Michalskiego
Za + Jana Wisłę

ŚRODA - 24 MAJA7⁰⁰ - Za + Marię Pietraszko16⁰⁰ - Za + Zofię Łuczyńską w 3 r.śm. z m. Gwidonem18⁰⁰ - Za + Janinę Dziedzic w 6 r.śm. z m. Janem

CZWARTEK - 25 MAJA7⁰⁰ - Za + Eugeniusza Kupczaka18⁰⁰ - Za + Marię Pyszcz w r.śm. z m. Józefem
Za + Władysława Zawadę w 3 r.śm.**PIĄTEK - 26 MAJA**7⁰⁰ - Za + Annę Tlańkę
Za + Tadeusza Machałę18⁰⁰ - Za + Annę Śleziak

SOBOTA - 27 MAJA7⁰⁰ - Za + Stanisława Michalskiego w r.śm.18⁰⁰ - **CHRZEST:** Feliks Nita
Za + Anielę Dzierżawską z m. Januszem

NIEDZIELA - 28 MAJA7⁰⁰ - Za + Stanisława Bednarza w 4 r.śm.9⁰⁰ - Za + Mieczysława Białonia w 5 r.śm.10¹⁵ - W int. uczestników Mszy św. w Kaplicy pod
Strzałkami11³⁰ - W int. Jana w 80 r.ur. w podziękowaniu za otrzy-
mane łaski z prośbą o dalszą opiekę17⁰⁰ - W int. Anieli w 86 r.ur. o zdrowie i bł. Boże**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

21.05.2017 r.

W 6 niedziela wielkanocna. Życie każdego człowieka upływa wśród wielu trudów i przeciwności. Mamy jednak świadomość, że nie jesteśmy sami. Towarzyszy nam Jezus Chrystus, który zapowiada i obiecuje swojego Ducha. To Ten, który od Ojca i Syna pochodzi, oświeca swoim światłem, uświęca nas i nadaje sens życiu. Gromadząc się na Eucharystii, bądźmy wdzięczni za tę zbawczą obietnicę.

W poniedziałek, wtorek i środę Dni Krzyżowe z modlitwą o urodzaje.

W przyszłą niedzielę Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Liturgiczne obchody tygodnia:

W środę, 24 maja - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych;

W piątek, 26 maja - Wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera.